

PROTOKÓŁ

z pierwszej rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa, przeprowadzonej w dniu 18 grudnia 2014r. w siedzibie Urzędu Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6, 28 – 330 Wodzisław o godz. 11:41 w Sali nr 14, I piętro dotycząca realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie „Farmy Wiatrowej Olbrachcice” realizowanego na terenie obrębów Dębiany, Konary, Niegosławice, Przyłęk i Strzeszkowice (sołectwo: Piskorzowice i Strzeszkowice) gm. Wodzisław, powiat jędrzejowski, województwo świętokrzyskie, realizowanego przez Grupę PEP – Farma Wiatrowa 13 Sp. z o.o. ul. Krucza 24/26, 00 – 526 Warszawa,

Uczestnicy rozprawy:

Prowadzący Rozprawę : Renata Koziara – Sekretarz Gminy Wodzisław

Strony biorące udział w rozprawie :

1. Z ramienia Urzędu Gminy :

- 1) **Małgorzata Sito** – inspektor ds. ochrony środowiska (w zakresie merytorycznym)
- 2) **Mateusz Jasek** – radca prany Urzędu
- 3) **Aleksandra Adamska** – inspektor UG- protokolant
- 4) **Michał Kruk**- podinspektor

2. **Przedstawiciele inwestora:**

- 1 **Piotr Ładoń** - Grupa PEP – Farma Wiatrowa 13 Sp. z o.o.
- 2 **Kamila Lis** - Grupa PEP – Farma Wiatrowa 13 Sp. z o.o.
- 3 **Tomasz Brzeski** - Grupa PEP – Farma Wiatrowa 13 Sp. z o.o.
- 4 **Piotr Dobosz** - Grupa PEP – Farma Wiatrowa 13 Sp. z o.o.
- 5 **dr hab. Maciej Przewoźniak** – firma PROEKO – Biuro Projektów i Wdrożeń Proekologicznych - kierownik zespołu przygotowującego „Raport o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia pn. Farma Wiatrowa Olbrachcice w gminie Wodzisław”
- 6 **dr nauk medycznych Edmund Anczyk** – Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu
- 7 **dr inż. Jacek Szulczyk** – akustyk Politechnika Poznańska, Eko-Pomiar pracownia Akustyczno Środowiskowa.

3. **Zainteresowani mieszkańcy i inni uczestnicy rozprawy.**

Lista obecności uczestników rozprawy stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Pani Renata Koziara Sekretarz Gminy Wodzisław W imieniu Wójta Gminy Wodzisław powitała wszystkich przybyłych. Poinformowała, że:

- na podstawie art. 93 ustawy KPA pismem OŚ.R.6220.2.13 z dnia 4 grudnia br. została wyznaczona przez Wójta Gminy do przeprowadzenia dzisiejszej rozprawy administracyjnej,
- jest to rozprawa otwarta dla społeczeństwa i odbywa się w oparciu o art. 91 § 1 i § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.)
- o miejscu i terminie rozprawy administracyjnej strony postępowania zostały powiadomione poprzez obwieszczenie znak: OŚR.6220.2.13 z dnia 04.12.2014r. umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Wodzisław oraz na tablicach ogłoszeń w miejscowościach: Dębiany, Konary, Niegosławice, Przyłek, Strzeszkowice i Piskorzowice. W obwieszczeniu poinformowano o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy oraz możliwością wnoszenia uwag i wniosków w formie ustnej, pisemnej lub elektronicznej (na adres mailowy: ugwodzislaw@wp.pl) w terminie 21 dniowym, czyli od 1 grudnia 2014 r. do 22 grudnia 2014 r. w Urzędzie Gminy Wodzisław, pok. nr 6, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu 7.30-15.30.
- przedstawiciele inwestora będą udzielać odpowiedzi na zadawane w trakcie rozprawy pytania.

Pani sekretarz przedstawiła **porządek rozprawy:**

1. Zagadnienia formalno-prawne rozprawy administracyjnej.
2. Dotychczasowy przebieg postępowania administracyjnego w sprawie.
3. Przedstawienie charakterystyki planowanego przedsięwzięcia przez Wnioskodawcę.
4. Przedstawienie zgłoszonych zagadnień do Wnioskodawcy.
5. Udzielanie odpowiedzi przez Wnioskodawcę na poruszane kwestie.
6. Zgłaszanie uwag końcowych (dodatkowych) do wypowiedzi Wnioskodawcy.
7. Zakończenie rozprawy.

Przebieg rozprawy :

Ad. 1.

Pani sekretarz przedstawiła zasady dobrej współpracy jakie będą obowiązywać wszystkich uczestników rozprawy polegające na:

- 1) wyłączeniu lub ściszeniu telefonów komórkowych,
- 2) wpisaniu się na listę obecności,
- 3) nie zakłócaniu przez uczestników rozprawy wypowiedzi osoby przemawiającej i szanowaniu opinii innych,
- 4) w celu zabrania głosu zgłaszaniu się i czekaniu aż prowadzący rozprawę udzieli głosu,
- 5) zagadnienia poruszane przez uczestników rozprawy powinny dotyczyć wyłącznie spraw związanych z warunkowaniami środowiskowymi przedsięwzięcia.

Następnie przedstawione zostały **zagadnienia formalno-prawne rozprawy administracyjnej** tj.:

- w czasie rozprawy każdy będzie miał prawo do zabrania głosu w dyskusji – celem zaprotokołowania konieczne będzie przedstawienie się z imienia i nazwiska, w ten sam sposób każdy będzie miał prawo zadawać pytania i składać wnioski, na które następnie zostanie udzielona odpowiedź,
- w sprawach istotnych, do których wnioskodawca nie odniesie się na rozprawie, z braku czasu lub z innych przyczyn, Wójt Gminy Wodzisław wezwie wnioskodawcę do złożenia pisemnych wyjaśnień,
- rozprawa będzie rejestrowana w postaci zapisu dźwiękowego, na podstawie, którego zostanie sporządzony protokół z rozprawy, który zostanie zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Pani sekretarz przedstawiła **podstawę prawną prowadzenia rozprawy administracyjnej** tj.:

- zgodnie z art. 95. Kodeksu postępowania administracyjnego § 1 na rozprawie strony mogą składać wyjaśnienia, zgłaszać żądania, propozycje i zarzuty oraz przedstawiać dowody na ich poparcie. Ponadto strony mogą wypowiadać się, co do wyników postępowania dowodowego.

§ 2. Kierujący rozprawą może uchylić zadawane świadkom, biegłym i stronom pytania, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla sprawy. Jednakże na żądanie strony należy zamieścić w protokole osnovę treści uchylonego pytania.

- zgodnie z art. 96 Kodeksu postępowania administracyjnego - za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy strony, świadkowie, biegli i inne osoby uczestniczące w rozprawie mogą być, po uprzednim ostrzeżeniu, wydalone z miejsca rozprawy przez kierującego rozprawą oraz ukarane grzywną do 100 zł. Na postanowienie o ukaraniu grzywną służy zażalenie.

Pani sekretarz poinformowała, że wszystkie strony postępowania odebrały zawiadomienie o terminie i miejscu rozprawy administracyjnej w formie obwieszczenia Wójta Gminy Wodzisław – obwieszczenie stanowi **załącznik nr 2** do protokołu, a przebieg rozprawy rejestrowany jest na nośniku elektronicznym, z uwagi na konieczność sporządzenia dokładnego protokołu z jej przebiegu.

Ad.2.

Pani Małgorzata Sito – inspektor ds. ochrony środowiska i rolnictwa w UG Wodzisław zapoznała uczestników z harmonogramem działań administracyjnych związanych z procedurą wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach – harmonogram stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Ad.3.

Pani Kamila Lis przedstawiciel Grupy PEP Farma Wiatrowa poinformowała, że przedstawiona zostanie prezentacja z raportu oddziaływania na środowisko. Oddała głos panu dr hab. Maciejowi Przewoźnik z firmy PROEKO, który był kierownikiem zespołu przygotowującego raport.

Pan Maciej Przewoźnik przypomniał, że raport sporządzono na podstawie postanowienia Wójta Gminy Wodzisław zaopiniowanego przez RDOŚ w Kielcach oraz

Inspektora Sanitarnego w Jędrzejowie. Raport został sporządzony w 2013 roku, a późniejsze uzupełnienia na wniosek RDOŚ i Sanepidu były w roku 2014. Poinformował, że przedsięwzięcie będzie dot. zespołu elektrowni usytuowanej w północno – zachodniej części gminy Wodzisław, w odległości kilku kilometrów od samego Wodzisławia, kilkunastu na południe od Jędrzejowa i ok. 20 km na wschód od Sędziszowa. Zespół elektrowni ma się składać z 17 sztuk tj. 17 masztów ze śmigłami i małej stacji GTZ w obrębie elektrowni. Moc pojedynczej elektrowni do 3 mega wat- ów, czyli łączna moc do całego zespołu do 51 mega watów. Przedstawił rysunek na którym wskazano zespół elektrowni oznaczone jako fioletowe kropki oraz lokalizację GETEZET -ów .Najbliższe wsie znajdują się na północ i południe od terenów lokalizacji. Są to wsie rozciągające się wzdłuż dróg. Na samym terenie lokalizacji nie ma żadnego zabudowania osadniczego, jest to teren użytkowany rolniczo. Raport oddziaływania na środowisko obejmuje dwie podstawowe grupy zagadnień tj. jedna oddziaływanie na środowisko przyrodnicze- w skrócie na przyrodę, a drugi oddziaływanie na ludzi.

Raport oddziaływania na przyrodę było poprzedzone wykonaniem rocznego monitoringu. Wcześniej nie było wiedzy o tym terenie tj. co tam żyje, jakie zwierzęta i rośliny. W związku z tym wykonano rozpoznanie siedliskowo- florystyczne czyli roślinność. Rozpoznane zostały porosty, grzyby, ptaki, nietoperze i inne ssaki niż nietoperze, płazy i gady, a nawet inwestor uwzględnił rozpoznanie motyli czego w Polsce już nikt tego nie robi. Chodziło aby uzyskać w pełni obraz środowiska terenu.

Rozpoznanie siedliskowo- florystyczne wykonał dr Marcin Nobis. Wykazało ono, że na terenie nie występują wartościowe zbiorowiska roślinne, nie występują chronione gatunki roślin. Jest to oczywiste gdyż teren jest wykorzystywany rolniczo i szansa na wystąpienie takich zbiorowisk była znikoma. To samo dot. porostów i stwierdzono tylko trzy stanowiska należące do gatunków pospolitych. Następne zagadnienie – grzyby- zajmował się tym kolejny specjalista, który stwierdził tylko dwa stanowiska grzybów – obydwie nie podlegające ochronie tj. gatunki pospolite. Jest to efekt wykorzystywania terenów przez wiele wieków rolniczo tj. teren jest skrajnie zubożały ekologicznie. Kolejne zagadnienie dot. rozpoznania ptaków na które należy zwrócić szczególną uwagę gdyż elektrownia oddziałuje głównie na ptaki jak i nietoperze. Powodem tego są kręcące się śmigła i może dojść do kolizji, a ponadto zespół elektrowni wiatrowych może ograniczać atrakcyjność tego terenu dla ptaków. Nie będą go wykorzystywać jako żerowisko czy jako miejsce pobytu w przyszłości gdy maszty już staną. Monitoring trwał rok zgodnie z obowiązującymi w kraju wytycznymi. Prowadzony

był przez ornitologa. Obejmował teren samej farmy i bufor 2 km dookoła. Robi się to w większym zakresie gdyż ptaki mają większą mobilność i przemieszczają się i trzeba to w przeciwieństwie do innych organizmów szerzej ująć. Wnioski z monitoringu: stwierdzono 100 gatunków ptaków. Prawie wszystkie gatunki ptaków podlegają ochronie prawnej. Jest to efekt działania lobby ornitologicznego w kraju. Niektóre z tych gatunków uznaje się za bardziej cenne, a inne mniej. Gatunki te wymienione są w dyrektywie Unii Europejskiej, który wymienia rzadkie gatunki ptaków w skali Europy. Stwierdzono 13 takich gatunków jednak są to gatunki rzadkie w skali Europy np. bocian biały gdzie w Polsce nie jest to gatunek rzadki. Nie stwierdzono gniazd ptaków podlegających tzw. ochronie strefowej czyli są to takie gatunki dla których tworzy się kilkuset metrową strefę ochronną. Chodzi głównie o rzadkie gatunki ptaków drapieżnych. Nie stwierdzono także stałych koncentracji ptaków na tym terenie. W efekcie autor monitoringu stwierdził, że wpływ farmy na ptaki nie będzie wielki. Następna kwestia dot. monitoringu nietoperzy. To druga grupa zwierząt, która może być potencjalnie narażona na kolizje i mimo, że mają mechanizm echolokacyjny i unikają zderzenia z przeszkodami to podobno działa coś takiego, że elektrownie mogą nietoperze przyciągnąć do siebie i następuje kolizja zwierzęcia z elektrownią w skutek czego ono ginie. Badania prowadzone były przez rok w porze nocnej. Stwierdzono 5 gatunków nietoperzy. Wszystkie gatunki w Polsce są pod ochroną ale jedne są bardzo pospolite a inne występują rzadziej. W tym terenie stwierdzono gatunki pospolite w skali kraju. Stwierdzono niską aktywność nietoperzy. Najwięcej jest ich przy wsiach gdzie mają swoje kryjówki. Na samym terenie nie wykryto miejsc hibernacji nietoperzy. W podsumowaniu, teren lokalizacji farmy nie jest atrakcyjny dla nietoperzy i jest w niewielkim stopniu przez nie wykorzystywany. Zagrożenie potencjalnego oddziaływania na te zwierzęta jest również mały. Rozpoznanie ssaków- stwierdzono 3 gatunki, już ryjówka i chomik. W sąsiedztwie doliny Mierzawy jeszcze trzy gatunki tj. bobra, wydry i ryjówki. Od listopada po zmianie przepisów bobra i wydrę umieszczono w wykazie ochrony częściowej ze względu na rozrost populacji i szkody jakie wyrządzają. Przy tak małym użytkowaniu terenu przez ssaki co wynika z rolniczego użytkowania obszaru zagrożenie dla tych zwierząt jest znikome. Rozpoznanie płazów i gadów- znaleziono 3 gatunki płazów i 1 gatunek gadów. Więcej tych gatunków jest w dolinie rzeki Mierzawy. Powierzchnia dla płazów określona jest jako nieatrakcyjna. Pan doktor odniósł się do badań motyli. Poinformował, że nikt nie umiał nazwać nawet ich gatunków. Reasumując – potencjalne oddziaływanie elektrowni może dotyczyć gatunków ptaków, gatunków nietoperzy, płoszenia innych gatunków. Teren lokalizacji znajduje się w obszarze Miechowsko- Działoszyckiego obszaru chronionego krajobrazu. Elektrownie położone będą

na skraju tego obszaru. Obszar chronionego krajobrazu jest jedną z 10 form ochrony przyrody w Polsce i ma na celu ochronę walorów środowiskowych dla rozwoju funkcji rekreacyjnej a drugi cel to objęcie ochroną korytarzy ekologicznych. Nie wiadomo jaki cel przyświecał przy wyznaczaniu tego terenu jako obszaru chronionego krajobrazu. Elektrownie znajdują się w jego obrębie. Inwestycja nie jest jednak sprzeczna z przepisami dot. obszaru chronionego krajobrazu gdyż zespół elektrowni nie uszczupli jego zasobów. Ponadto ustawa o ochronie przyrody mówi, że na terenie objętym ochroną można lokalizować przedsięwzięcia gdzie w raporcie oddziaływania na środowisko zostanie wykazane, że oddziaływanie będzie małe lub znikome i taka ocena miała miejsce. Pozostałe formy ochrony przyrody w pobliżu tj. „obszar Natura 2000 dolina Mierzawy” są chronione tylko wybrane siedliska i tylko wybrane gatunki. Inwestycja nie stwarza dla nich żadnego zagrożenia, jest rozłączna terytorialnie, a najbliższy obszar „Natura 2000” dot. ochrony ptaków jest położony w odległości 12 km i nie ma żadnej fizycznej możliwości aby elektrownie oddziaływały na te ptaki. Obszary „Natura 2000” są pilnowane przez Unię Europejską i wymagane jest aby wykazać przy inwestycjach, że obszary te nie będą zagrożone. Najbliższe parki krajobrazowe są w znacznej odległości i zespół elektrowni wiatrowych nie będzie na nie oddziaływać. Rezerwaty przyrody są również daleko, parki krajobrazowe w odległości 9 km. Pozostałe formy również są w dużych odległościach. Najbliższy pomnik przyrody znajduje się w Laskowej tj. 4,6 km. W podsumowaniu o oddziaływaniu można mówić tylko w odniesieniu do obszaru chronionego krajobrazu w obrębie którego zespół ma być położony.

Oddziaływanie na ludzi. Polega ono na emisji hałasu, emisji infradźwięki, emisji cień od skrzydeł, które się obracają jak również od samej elektrowni gdyż jest ona wysoka z tym, że ten cień się rusza. Może występować emisja promieniowania elektromagnetycznego, zmiany ulegnie krajobraz. Na etapie budowy mogą wystąpić wibracje, awarie np. przewrócenie elektrowni ale są to incydentalne przypadki, a także efekt stroboskopowy, to efekt, który występował dawniej w elektrowniach wiatrowych i polegał na tym, że były one malowane farbami i odbijało się światło i następował refleks świetlny. Obecnie stosuje się matowe farby i efekt stroboskopowy został wyeliminowany. Hałas to zagadnienie wiodące w problemie oddziaływania farm wiatrowych na ludzi, poza oddziaływaniem na krajobraz. W wykonanej zgodnie z przepisami oceny oddziaływania na środowisko przyjęto do obliczeń elektrownie typu Westa czyli 3 megawatowe czyli takie jakie przewiduje spółka. Wysokość wieży- 122 metry i maksymalna moc akustyczna 107,5 decybeli. Jest to wysoka wartość akustyczna. Większość inwestorów podaje 106 decybeli, a tu jest uwzględnione z zapasem. Rzadko

w raportach pojawia się taka wysoka wartość czyli taki punkt widzenia na skrajnie niekorzystny przypadek. W analizie uwzględniono również hałas emitowany ze stacji GPZ-tu ale jest to tylko formalnie ze względu na wymogi RDOŚ. Hałas ten ma niski poziom tj. maksymalnie 64 decybeli. Hałas elektrowni jest słyszalny na wysokim poziomie. Obliczenia zgodnie z polską normą wykonano dla najbardziej niekorzystnych warunków pod względem rozprzestrzeniania się hałasu. W raporcie uwzględniono najgorszą moc akustyczną, najgorsze warunki meteorologiczne w sensie temperatura, wilgotność i wiatr i dla wszystkich turbin przyjęto maksymalną wartość hałasu tj. 107,5. Wyniki obliczeń wykazały, że w porze dziennej wszystkie elektrownie mogły by pracować na poziomie 107,5 decybeli i nigdy nie przekraczały by dopuszczalnych norm hałasu natomiast, a w nocy jedna z elektrowni musiała by być wyciszana dlatego, że w nocy obowiązują bardziej restrykcyjne normy i po to by je spełniać inwestor musiał by jedną z elektrowni wyciszyć. Każda elektrownia wyposażona jest w tzw. nastawy. Jest to urządzenie, które pozwala obniżyć moc akustyczną np. ze 107,5 decybeli o jeden niżej coraz niżej np. do 101 decybeli. Tylko w przypadku jednej elektrowni ze 107,5 decybeli należało by zejść do 106,5. Przedstawił obraz graficzny farmy. Wskazał, że na południu i na północ znajdują się wsie. Elektrownie w prezentacji przedstawiono kółeczkami różowymi. Zaznaczono również linie tj. czerwone, niebieskie i zielone. Są to tzw. izofony tj. linie, które łączą punkty o jednakowym poziomie hałasu. Dla terenów gdzie występuje zabudowa wiejska i zagrodowa w dzień obowiązuje maksymalny poziom hałasu 50 decybeli i jak przedstawiono na mapie izofona i ona na ten teren nigdzie nie zachodzi. Drugi przypadek dot. nocy i poziom 40 decybeli również nie nachodzi na tereny zabudowane pod warunkiem, że jedna elektrownia nr 6 będzie o 1 decybel wyciszona ale to jest mały szczegół gdyż zdarza się, że trzeba kilka elektrowni wyciszyć, a nawet wyłączać. W tym przypadku jest to tylko kosmetyka. Pan doktor poinformował, że na rozprawie obecny jest akustyk, który może te zagadnienia rozwinąć.

Emisja infradźwięków to dźwięki niesłyszalne, które mogą oddziaływać na organizmy żywe. Przyjmuje się według polskiej normy, że infradźwięki o poziomie 90 decybeli i mniejsze są przez ludzi nieodczuwalne. Poziom infradźwięków w odległości 100 metrów od elektrowni wiatrowej wynosi od 50 do 55 czyli znacznie mniej niż poziom odczuwalny przez ludzi i udowodniono to pomiarami na istniejących już farmach. Stwierdzono, że infradźwięki nie wywierają żadnego wpływu na organizmy ludzi. Natomiast odnośnie zwierząt badania takie w ogóle nie były prowadzone. W każdym bądź razie natężenie tych dźwięków jest tak niskie, że jest pomijane.

Migotanie cieni czyli cień rzucający przez elektrownię, a szczególnie przez obracające się śmigła. Poinformował, że jest specjalny program komputerowy który pozwala to ocenić. Przedstawił mapę na których usytuowano poszczególne elektrownie, a kolory - niebieski, czerwony i żółty wskazuje czas w jakim to migotanie może występować. Jest ono największe wokół elektrowni, a im dalej od elektrowni to ono zanika. Zasięg migotania zależy od wysokości elektrowni i od tego gdzie jest słońce. Latem np. cień jest krótki, a teraz gdzie słońce jest nisko to cień jest dłuższy. Jednakże zimą rzadko jest słońce, a jak jest to krótko. Wykonuje się specjalistyczne obliczenia i wykazuje się ile godzin w ciągu roku może występować. Wskazał na slajdzie mapę z wyznaczonymi punktami dot. występowania migotania. W dwóch punktach migotanie może wystąpić w ciągu roku przez 15 godzin. To oznacza, że w ciągu dnia może to wystąpić rzędu 7 minut. W dniu dzisiejszym nie wystąpiło by wcale. Migotanie cieni i elektrownie były by bardzo słabo widoczne. Inaczej by to wyglądało gdyby była pogoda wyżowa tj. wysokie ciśnienie i słońce by świeciło to było by zupełnie inaczej. Czyli jest to zagadnienie marginalne i efekt migotania może wystąpić na kilku zabudowaniach przez kilka minut dziennie to nie wydaje się żeby to był jakiś istotny problem.

Pole elektromagnetyczne - tak naprawdę źródłem pola będzie w tym przypadku tylko stacja GTZ- tu. Będzie to stacja taka jak wszystkie tylko jeszcze mniejsza. Będzie służyć tylko do obsługi farmy wiatrowej. Przepisy mówią jednoznacznie, że GTZ musi być ogrodzone w takim zakresie w jakim występuje ponadnormatywne pole elektromagnetyczne. Jeśli by to pole wychodziło poza płot to stacja nigdy by nie była oddana do użytku. Czyli ponadnormatywne natężenie pola musi się mieścić w ogrodzeniu stacji i ten teren jest niedostępny dla ludzi poza ekipami technicznymi, które są do tego przygotowane. Na czas ich pracy należy stację wyłączać. Czyli podsumowując zagrożenie nie występuje, a same elektrownie są źródłem znikomej emisji pola natomiast linie elektromagnetyczne będą budowane pod ziemią jako linie kablowe nie stanowią źródła pola elektromagnetycznego.

Oddziaływanie na krajobraz- czyli jak mieszkańcy będą to widzieli w środowisku. Pan doktor przedstawił mapę na której wyznaczono elektrownie, a czerwonymi strzałkami przedstawiono zdjęcia z punktów zabudowy. Przedstawił wizualizację z pętli wokół elektrowni, a później z drugiej pętli tj. z dróg i wsi. Przedstawił widok z Nowej Wsi i ze Strzeszkowic z odległości od 600 do 2,7 km- rozpiętość odległości wnika z tego, że jedne elektrownie będą najbliżej, a ta 17- ta będzie gdzieś daleko, ze wsi Marianów z odległości od 900 m do 4 km, z drogi wojewódzkiej z odległości od 700 do 3,4 km, ze wsi Dębiany w

odległości od 700m do 2,7 km, ze wsi Olbrachcice w odległości od 1 do 3,7 km. Zwrócił uwagę że zgodnie z przepisami każda przeszkoda lotnicza musi być oznakowana. Pętla szersza z miejscowości Niegosławice w odległości od 2 do 5 km, z mostu nad Mierzawą, na drodze Pinechówka do Strzeszkowic, z doliny Mozgawy z rejonu Zarzecza odległości od 4 do 6 km, z drogi Judasze Zarzecze w odległości od 3 do 5km, z obwodnicy Wodzisławia z drogi krajowej są już prawie niewidoczne z odległości 6- 7km i 5 do 8 km. Czasami RDOŚ wzywa o informację, jak elektrownie będą wpływać na kierowców. Wyjaśnił, że w ogóle nie będą wpływać.

Reasumując oddziaływanie elektrowni na życie ludzi:

- emisja hałasu w zakresie dopuszczonych norm, w nocy jedna elektrownia z obniżonym poziomem,

- emisja infradźwięków jako zagadnienie, które nie ma tu wpływu na zdrowie ludzi,

- efekt migotania cieni - na niektórych obiektach rzędu kilku minut,

- kwestia krajobrazu- zależy co się komu podoba. Jedni uważają , że są brzydkie, a drudzy , że to budowle symbolizujące współczesną myśl technologiczną. Dodał, że są to czasowe budowle, które będą wyeksploatowane w ciągu 25- 30 lat, i zostaną opanowane inne technologie pozyskiwania energii,

- wibracje - mogą być na etapie budowy, przejazd ciężkich samochodów. W czasie dużych wiatrów może wystąpić drganie masztu ale w badaniach nie stwierdzono, że nie ma to żadnego znaczenia dla organizmów które tam żyją,

- emisja pola elektromagnetycznego- musi się mieścić w obrębie ogrodzenia stacji,

- awarie- mogą wystąpić jednakże pomimo, że masz ma wysokość 120m, a śmigło 50m- łącznie ok 1790m to i tak są oddalone od zabudowań i nie ma żadnego zagrożenia,

- efekt stroboskopowy- został wyeliminowany w nowoczesnych elektrowniach poprzez zastosowanie matowych farb. Na terenie gminy będzie wybudowana nowa elektrownia. Firma nie sprowadza używanego sprzętu,

- oddziaływanie na dobra materialne - remonty dróg zniszczonych podczas budowy farmy, teren użytkowany rolniczo nadal w tym użytkowaniu pozostanie i żadnych ograniczeń to nie spowoduje. Samorząd Gminy Wodzisław uzyska korzyści ekonomiczne w postaci

podatku od nieruchomości i wpływy te powinny być inwestowane w rozwój gminy. Będzie spadek emisji gazów cieplarnianych i walka z globalnym ociepleniem co jest obecnie wyzwaniem cywilizacyjnym ludzkości,

- oddziaływanie skumulowane- tj. w przypadku powstania w pobliżu innej farmy i skumulowanie może się wtedy nakładać. Są planowane inne elektrownie tj. na pograniczu gminy Wodzisław i Sędziszów - kilka na terenie gminy Sędziszów i na południe od Jędrzejowa. W pozostałych gminach gdy tworzony był raport nie było innych celów planistycznych. Ogólnie jest to bardzo skromny zestaw planowanych elektrowni. Na północy Polski np. Warmia- Mazury, Pomorze Zachodnie na mapie nie ma wolnego miejsca. Jest tam bardzo duże zainteresowanie i jest tyle wniosków ale i tak nie wszystkie zostaną zrealizowane. W tym przypadku może wystąpić skumulowane oddziaływanie na krajobraz tj. z drogi krajowej będzie widać dwie elektrownie. Wykluczone jest żeby nakładał się hałas i przy tak dużych odległościach elektrownie nie stworzą bariery dla ptaków- duże przestrzenie. Żeby maksymalnie wyeliminować oddziaływanie skumulowane stosuje się odpowiednią technologię prac np. stawia się płotki przy budowie przed zwierzętami, ochrania się drzewa itd. Odpowiednio dobiera się parametry elektrowni w zakresie hałasu, potencjalnie zmniejsza się oddziaływanie na ptaki. Podkreślił, że mówił o prognozie opartej na badaniach. Po wybudowaniu elektrowni będzie wykonany monitoring akustyczny. Gdyby się okazało, że poziom został przekroczony to elektrownia będzie wyposażona w nastawę która obniża poziom hałasu po to aby spełnić normy. Będzie monitoring wpływu na śmiertelność ptaków i ich zachowania - wyniki monitoringu wykonane w innych częściach kraju wykazuje, że ta śmiertelność jest znikoma. Badania wpływu na nietoperze - wyniki badań wskazują, że ich śmiertelność jest również znikoma. Monitoring porealizacyjny jest wymagany przez RDOŚ i w tym przypadku obowiązek ten jest również nałożony i przez okres 3 lat monitorowane będą ptaki i nietoperze jak również warunki akustyczne- w różnych warunkach pogodowych akredytowane laboratorium. Pomiary będą przekazywane do odpowiednich instytucji i gdyby nastąpiły jakiegokolwiek przekroczenia to zostanie obniżony poziom hałasu przez elektrownię. Na tym pan doktor zakończył wystąpienie.

Pani sekretarz podziękowała za prezentację zagadnienia.

Ad.4-6.

Pani sekretarz prosiła o zadanie pytań.

Pan Marian Klamka mieszkaniec Strzeszkowic pytał, dlaczego firma nie czeka na ustawę, która ma być przyjęta przez Sejm dot. ustalenia odległości farm od budynków. Poinformował, że przy jego budynkach będą 3 wiatraki w odległości 520, 540 i 560m.

Pan Piotr Ładoń przedstawiciel Grupy PEP stwierdził, że trudno czekać na ustawę, która może nie wejść w życie. Firma stosuje obowiązujące prawo w Polsce do którego się stosuje i podporządkowuje.

Pan Marian Klamka zauważył, że 3 wiatraki to bardzo dużo i jest to odległość bardzo mała.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak pytał, jakiego oddziaływania pan się obawia.

Pan Marian Klamka odpowiedział, że hałasu.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak zauważył, że omówił oddziaływanie hałasu i według przepisów normy zostaną spełnione.

Pan Marian Klamka prosił, aby ponownie wyświetlić mapę na której naniesiono odległości od jego zabudowań. Jest to droga gruntowa nie utwardzona Strzeszkowice- Olbrachcice.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak po wyświetleniu mapy stwierdził, że nie ma tam obiektów budowlanych.

Pan Marian Klamka osobiście wskazał drogę i poinformował, że jego budynki znajdują się od drogi w odległości 300m. Stwierdził, że firma w ogóle nie była w terenie.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak poinformował, że są to materiały z planu, który został uchwalony i naniesiona jest cała zabudowa.

Pan Marian Klamka pytał, czyli wynika z tego, że te budynki nie są naniesione w planie.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak zauważył, że należy to sprawdzić w planie. Dodał, że posłużono się danymi z gminy.

Pan Grzegorz Kuśmierz Stowarzyszenie Wspólne Dobro, które jest stroną postępowania odniósł się do akustyki i pytał, jaki przyjęto współczynnik G do obliczenia izofon. Prosił o udzielenie odpowiedzi przez akustyka.

Pan dr hab. Maciej Przewoźnik poinformował, że 0,9.

Pan Grzegorz Kuśmierz poinformował, że jest pismo Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska - pismo przekaże do protokołu- **załącznik nr 4**- nie dostarczono- które mówi, że doktor Szółek robił badania i wykazał, że metoda ISO 9613-2 w odniesieniu do turbin wiatrowych niestety nie sprawdza się. Doktor Szółek z AGH stwierdził, że należy opracować nową metodykę obliczeń, nową normę, która rzeczywiście policzy hałas przed budową farmy i po realizacji farmy czy hałas nie został przekroczony. Stwierdził, że przyjęta norma jest zła i nie powinno się z niej w ogóle korzystać. Druga sprawa, przyjmując współczynnik 0,9 - a pismo Generalnego Dyrektora jest z 31-07-2013r. mówi, że współczynnik G przy obliczeniu hałasu od turbin wiatrowych powinien wynosić 0,2- 0,3 ponieważ przy obliczeniu brano, że jest to hałas punktowy, jednak nie jest to hałas punktowy gdyż generator jest rzeczywiście w punkcie ale jest jeszcze hałas aerodynamiczny. Wielu akustyków wypowiada się, że nie powinno to być traktowane w ten sposób i należy to traktować jako zmienne pogodowe. Wypowiadał się w tej sprawie profesor Boczar. Jeżeli nie stosowano współczynnika 0,2- 0,3 to na pewno te hałasy będą przekraczane i raport dyskwalifikuje praktycznie pod względem hałasu. W pobliżu zabudowań hałas będzie się nakładał. Odległość powinna być jeszcze większa. Firma wykonała obliczenia dla jednego wiatraka.

Pan dr hab. Maciej Przewoźnik wyjaśnił, że obliczono dla wszystkich.

Pan Grzegorz Kuśmierz wnioskował, o wyjaśnienie dlaczego nie brano przy obliczeniach współczynnika 0,2- 0,3 skoro Regionalnych Dyrektor dał takie zalecenie. Stwierdził, że pod tym względem raport jest niewiarygodny. Następnie odniósł się do zagadnienia obniżania poziomu hałasu o 1, 2 lub 3 decybele. Stwierdził, że hałas będzie przekroczony. Jest wiele publikacji na podstawie których obliczenia powinny być zweryfikowane. Pytał, jak można mówić, że pomiary będą wykonane skoro będzie je można wykonać tylko przy prędkości wiatru tylko do 5m, a turbina wiatrowa rozwija moc przy 12- 13m na sekundę. Stwierdził, że mieszkańcy, którzy będą w przyszłości zamieszkiwali w pobliżu farmy wiatrowej nie będą mogli egzekwować swoich praw. Pytał, dlaczego nie czeka się na ustawę o odległościach. Poinformował, że jest pismo Ministerstwa Zdrowia, które mówi że w zależności od układu gleby odległość powinna być nie mniejsza niż 2 km, a firma planuje budowę w odległości 500m i uważa że jest to wystarczające.

Pan dr inż. Jacek Szulczyk akustyk poinformował, że odpowie skrótowo na zadane pytania: współczynnik G, tak jak mówiono przed chwilą same zalecenia dot. analizy hałasu bardzo

wyraźnie wskazują dla jakich warunków należy to zrobić. Jest określona norma 9613-02 określa w jaki sposób określa się ten współczynnik G i jeśli wybrano tu współczynnik 0,9 to musiało to być poparte jakimiś dowodami dla konkretnego obszaru. Jeśli te dowody zostały przedstawione i decyzja środowiskowa została wydana pozytywnie to znaczy że akustycy którzy pracują w RDOŚ-iu i w Sanepidzie również zgadzają się z takim tokiem postępowania. Jest to bardzo proste i bardzo logiczne z prostej przyczyny, że każdy obszar jest inny i nie można kwalifikować wszystkich terenów do jednego współczynnika i tych samych warunków. Za każdym razem trzeba to zrobić w sposób indywidualny. Autorzy raportu zawsze mają taki komfort, że nie ważne co oni napiszą to nie jest przyjmowane jako "święta prawda", zawsze jest to weryfikowane przez urzędników i dlatego są jakieś uzupełnienia i poprawki i gdy decyzja została wydana pozytywna to rzeczywiście zostało to zrobione dobrze,

- źródła punktowe - to nie jest hałas punktowy. Są źródła punktowe , powierzchniowe albo liniowe. Punktowe to np. kosiarka, powierzchniowe to np. bardzo duży rurociąg, a liniowe to np. autostrada gdzie są również źródła punktowe. Poziom mocy akustycznej turbiny wiatrowej 107 decybeli i w tym hałasie, nie został określony przypadkowo. Są konkretne badania, dla konkretnej turbiny -i w tym hałasie w tym modelu matematyczny, są źródła punktowe, jest również uwzględniony hałas mechaniczny jak i hałas aerodynamiczny czyli jak najbardziej poprawne jest, że w modelowaniu akustycznym przyjmuje się źródło punktowe bo zawierają wszystkie oddziaływania. Więc przyjęta metodyka jest właściwa i poprawna,

- analiza polaryzacyjna- prędkość wiatru, to bardzo częste pytanie i wątpliwość i niestety nie jest dobrze interpretowana. Pan mówił o 5m, a zapomniał pan o podstawowej rzeczy, że prędkość wiatru, czy prędkość pracy turbiny odnosi się do prędkości na gondoli, a nie na wysokości 4m tak jak się mierzy. Jest również oczywiste, że jak na dole mamy 4m to na górze może być np. 12m. Są to normalne warunki i zależą od profilu wiatru i jak najbardziej nie ma problemu wykonywać pomiarów polaryzacyjnych hałasu metodami tzw. referencyjnymi. Wykonuje takie akredytowane badania i jak najbardziej jest to możliwe,

- analiza skumulowana- każdy raport środowiskowy jest wykonywany przy pracy wszystkich turbin i było by zupełne abstrakcyjne gdyby w raporcie zawarto badania dla jednej turbiny. W tym przypadku również to zostało wykonane,

- ustawa odległościowa - być może pan o tym nie chce mówić lub nie wie, że ta ustawa dotyczyła krajobrazu tzw. stawa krajobrazowa jest od 2 czy 3 miesięcy wykreślona. Jeśli nawet ta ustawa wejdzie to nie będzie tam zapisu odległości,

Pan Grzegorz Kuśmierz stwierdził, że przedmówca sam pomija sprawę ponieważ w piśmie Ministerstwa Zdrowia z 27 lutego 2012 roku jak i z lutego 2014 roku jest zapisane, że aby uniknąć oddziaływania - hałasu, wibracji, migotania cieni nie pisze o krajobrazie. Potrzeba zachować odległość 2km, a pan mówi, że chodzi o krajobraz. Podkreślił, że ma pan rację gdyż w dniu 21 września zostało to na posiedzeniach 2 podkomisji wykreślono ten zapis. Wyraził opinię, że ta ustawa przy tym Sejmie i tym rządzie praktycznie nie ma możliwości żeby weszła ale gdy nie ma ustawy to są opinie najbardziej wiarygodne Ministerstwa Zdrowia i to pod tym kątem należało się wziąć do pracy i skonsultować to. Podkreślił, że według Ministerstwa minimalna odległość powinna wynosić nie mniej niż 2 km, a nie może to być 500m.

Dr inż. Jacek Szulczyk poinformował, że stworzył ustawę tj. druk 758 - wniosek o zmianę ustawy - prawo budowlane , ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym tzw. ustawa krajobrazowa gdzie ta odległość 3km była proponowana. Ten zapis został wykreślony. Poinformował, że jego firma może zgłaszać również pewne rzeczy, analizować jakies sugestie ale na szczęście żyjemy w państwie prawa i mamy bardzo konkretne wytyczne Ministra Środowiska związane z metodami obliczeń akustyki gdzie właśnie poprzez obliczenia hałasu określa się tą minimalną odległość co zostało tutaj zrobione. Ten projekt został wykonany w oparciu o obowiązujący stan prawny, który został wcześniej zweryfikowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Sanepid.

Pan Piotr Dobosz z Grupy PEP Farma Wiatrowa odniósł się do pisma Ministerstwa Zdrowia skierowanie do pana Leszka Kulińskiego z Przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Gmin Przyjaznych Energii Odnawialnej z dnia 15-10-2013 roku w którym Ministerstwo informuje, że nie dysponuje własnymi ekspertyzami dot. wpływu elektrowni wiatrowych na zdrowie - skan pisma stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Pan Grzegorz Kuśmierz zauważył, że są dwa różne pisma publikowane do dwóch różnych instytucji. Odczytał pismo Ministerstwa Zdrowia z 27 lutego 2012 roku z którego wynika, że odległość farm powinna być nie mniejsza niż od 2 do 4 km- kopia pisma stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak odniósł się do przedstawionych pism. Stwierdził, że urzędnicy mogą sobie pisać różne pisma ale go to nie interesuje. Jego interesuje prawo zatwierdzone przez Sejm albo przez odpowiedniego ministra. Osoba, która podpisała to pismo już nie jest tym ministrem, jest już nikim. To jest przeszłość i nie ma żadnego znaczenia prawnego do wydania tak ważnego dokumentu jak raport, który musi być zgodny z prawem. Raport został sprawdzony przez DROŚ i Sanepid i gdyby był jakiś błąd to by to natychmiast zakwestionowali. Znalaziono uchybienia i zostało to poprawione, a pisma to "makulatura" i takie jest formalne ich znaczenie.

Pan Marian Klamka gdy mówi się o prawie to dlaczego nie czeka się na ustawę o odległościach.

Pani Kamila Lis zauważyła, że tak jak powiedziano, firma funkcjonuje zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, które na szczęście nie zabraniają budowy tego typu inwestycji. Zgodnie z tymi przepisami i wymogami firma chce taką inwestycję realizować.

Pan Grzegorz Kuśmierz zauważył, że twierdzi pan, że nie ma żadnych badań dotyczących oddziaływania infradźwięków a on dysponuje pismem pani profesor Barbary Lebedowskiej i profesora Marka Lebedowskiego na temat infra i innych dźwięków emitowanych przez turbiny wiatrowe oraz problemy z ich lokalizację, które zawiera różne artykuły i publikacje uczelni czyli nie można mówić, że nie ma żadnych badań i nikt się tym nie interesuje. Pan Kuśmierz przekazał kopię pisma do protokołu – **załącznik nr 7**.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak wyjaśnił, że nie twierdził, że nie ma badań gdyż badania były prowadzone. Wyjaśnił, że nie przeprowadzono ich w odniesieniu do zwierząt. Stwierdzono, że nie ma oddziaływania na ludzi bo w innym przypadku elektrownie nie stanęły by w wielu krajach Europy. Informacja na ten temat była zawarta w prezentacji.

Pan Grzegorz Kuśmierz pytał, czy przyzna pan, że są jakie badania, że infradźwięki mają wpływ na ludzi?

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak poinformował, że na świecie są różne badania i na tak i na nie. Pan Kuśmierz przyjmuje tendencyjnie i wybiórczo badania jakie pana "x" czy "y", a on przyjmuje badania powszechnie przyjęte na świecie.

Pan Grzegorz Kuśmierz odniósł się do przedstawionego raportu. Stwierdzono w nim, że są różne oddziaływania wiatraków min. wibracje w czasie budowy. Nie uwzględniono, że przy

wysokości 200m wiatraka wibracje powinny być uwzględnione i w odległości 500m będą odczuwalne dla ludzi. W wielu programach telewizyjnych przedstawiono przypadki ludzi mieszkających w pobliżu farmy, którzy mówią, że nie da się tam żyć bo czują wibracje zbliżającego się pociągu. Pan ma przepis. Zapytał, kto z obecnych mieszka w odległości 500m od elektrowni wiatrowej 2 lub 3 megawatowej. Firma projektuje, buduje i odjeżdżają, a ludzie zostają i mają mieszkać przez 25 lat. Stwierdził, że cieszy się, że jest energia odnawialna, odnawialna ale nie zawsze zdrowa. Powiedział pan, że nie ma wibracji, a one będą. Siedemnaście siłowni po 3 megawaty to jest łącznie 51 megawat energii, która będzie produkowana. Jest to potężna wartość i dlatego odległość 500m jest niewystarczająca.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak stwierdził, że pan Kuśmierz nie słuchał gdyż powiedział, że wibracje będą na etapie budowy wywołane przez pracę ciężkiego sprzętu oraz występować będą drgania od masztu. W wyniku badań stwierdzono, że te drgania mają mały zasięg i nie wpływają na organizmy glebowe oraz na jakość gleby. Nie mogą również wpłynąć na zabudowania w odległości 500 czy 600m. Powołał się pan na informację o drganiach pociągu ale rozchodzą się one w promieniu ok kilkanaście do kilkadziesiąt metrów. Osobiście mieszka w centrum Gdańska, kilkanaście metrów od linii tramwajowej i rzeczywiście drgania są. W odległości np. 80 m nie mają już żadnego oddziaływania. W mieście drgania inaczej się roznoszą gdyż grunt jest sztywny, a w tym przypadku grunt jest miękki i nie zainwestowany i jest wykluczone, żeby były źródłem dalekiego przemieszczania się fal. Poza tym przy budowie będą stosowane fundamenty, które żadnych drgań nie będą powodować. Technologia idzie do przodu i oddziaływanie jest cały czas minimalizowane.

Pan Grzegorz Kuśmierz pytał, ile było punktów obserwacyjnych ptaków skoro praktycznie wykluczono oddziaływanie na ptaki.

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak poinformował, że jest to szczegółowo opisane w raporcie. Obserwacje są nie tylko z punktów ale także z transeptów. Badania zostały wykonane zgodnie z wytycznymi przez ornitologa i on jak i pan Kuśmierz zapewne takiej wiedzy na ten temat nie ma. Nie ma podstaw żeby wnieść uwagi do opracowania.

Pan Grzegorz Kuśmierz pytał, czy znane jest pismo dot. badań przeprowadzonych w USA według którego infradźwięki są szkodliwe w odległości 6,5 km - przekazał pismo do protokołu – **załącznik nr 8.**

Pan dr hab. Maciej Przewoźniak stwierdził, że w USA są inne farmy, są na tysiącach hektarów i nie można tego przenosić na nasze warunki. Wszystko zależy czy są ustawione na piachu czy na glinie. Każdy przypadek jest inny. Tutaj będą na terenach użytkowanych rolniczo. Tu będzie 17 sztuk, a w Kalifornii stoi ich tysiąc.

Pan dr inż. Jacek Szulczyk uzupełnił swoją wypowiedź dot. infradźwięków. Wyjaśnił, że w Polsce ani na świecie nie ma żadnych wytycznych dot. ograniczenia infradźwięków. Nie ma ich gdyż nikt nie był w stanie udowodnić, że jakiegokolwiek oddziaływanie w tym w przypadku farm wiatrowych może szkodzić. Dlatego też w raporcie nie można tej kwestii szeroko analizować bo nie ma punktu odniesienia w jaki sposób to zrobić. Zauważył, że są badania ale turbina wiatrowa sama w sobie nie emituje takich dźwięków gdyż nie ma takiej możliwości. Infradźwięki z farm wiatrowych wynikają z wysokości budowli elektrowni i poprzez napływający wiatr staje się przeszkodą i tworzą się turbulencje wywołujące infradźwięki. Działa to na takiej samej zasadzie jak wieżowiec czy kominy i same budynki nie wywołują infradźwięków. Aby infradźwięki były generowane przez turbiny wiatrowe musi być wiatr. Przedstawił badania na slajdzie z 2013 roku dot. pracy turbin jak i ich wyłączenia gdzie poziom infradźwięków był bardzo zbliżony do siebie. Dlatego też wynika z tego, że sama turbina nie generuje infradźwięków tylko wiejący wiatr. Na Zachodzie Europy temat infradźwięków omawiany był 20 lat temu, a w Polsce ludzie nie wierzą, że infradźwięki nie istnieją.

Pan dr nauk medycznych Edmund Anczyk z Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu podkreślił, że należy docenić pracę pana Kuśmierz. Z drugiej strony jest grupa fachowców, która opiera się na pewnych standardach i przepisach. To spotkanie nie ma na celu żeby przerzucać się informacjami. Zaproszeni fachowcy są po to żeby wiele spraw wyjaśnić i rozwiązać wątpliwości. Należy cieszyć się z nowych technologii. Gdy będą wprowadzone przepisy dot. odległości to inwestorzy będą się musieli do tego dostosować.

Pan Grzegorz Kuśmierz nie zgodził się z wypowiedzią, że nie ma badań dot. wpływu infradźwięków na ludzi gdyż w Polskim prawie są takie zapisy ale przy ekspozycji tylko 8 godzinnej. Jest to pomijane, być może celowo pan o tym zapomniał. Pytał, to dlaczego się tego nie bada. Jemu też chcą postawić elektrownię w pobliżu domu. Ma tam mieszkać przez 25- 30 lat, ma cieszyć się postępem. W dniu 15 września był w Warszawie na konferencji dot. odnawialnych źródeł energii. Uczestniczyli w niej mieszkańcy Pomorza gdzie wiatraki już

stoją. Wnioskowali o przeprowadzenie badań ale nikt tego nie robi. Problem jest coraz częściej nagłaśniany w mediach. Dyskusja w tej sprawie jest dostępna w internecie. Jedna z uczestniczek podała swój przykład, że wyprowadziła się na wieś z miasta. Nie jest przeciwniczką energii odnawialnej, ale po postawienia jej wiatraków w pobliżu domu stwierdziła, że nie da się tam już żyć. Prosi firmę wiatrakową o wykupienie jej domu po to, żeby móc się z tamtą wyprowadzić. Inna pani wypowiedziała się w ten sposób, żeby ratować dzieci gdyż są bardzo chore- mają depresję. Zwrócił się do władz gminy. Firma składa raport bo ma do tego prawo ale ktoś to opiniuje. Osobiście też ma taki raport farmy wiatrowej Jędrzejów. Generalny Dyrektor stwierdził, że raport jest dobrze wykonany. Były wnioski o weryfikację i zostało to zrobione. Wydana została decyzja na lokalizacje 3 turbin wiatrowych o mocy 3 megawatów. Odległości są podobne ok. 500m. Zignorowano wnioski Stowarzyszenia i innych osób. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał decyzję. Decyzja została zaskarżona do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i okazało się, że nie wszyscy respektują współczynnik 0,2- 0,3 bo np. w Łodzi respektują, a w Kielcach nie. Generalny Dyrektor podtrzymał decyzję i złożono apelację do sądu, który unieważnił decyzję w całości. Kończąc podkreślił, że chce żyć normalnie. Pytał burmistrza Jędrzejowa o odległości i odpowiedział mu, że nie ma przepisów ograniczających odległości. W Niemczech nie ma farm w odległości 500m od zabudowań. Podkreślił, że inwestor opiera się na tym co jest, a że tego nikt nie bada, że są publikacje zagraniczne i to też powinno się brać pod uwagę. Poinformował, że napisał pismo, który z inwestorów mieszka w odległości 500m od swoich wiatraków i niestety do tej pory nie uzyskał odpowiedzi. Pan Kuśmierz podziękował za głos.

Ad.7.

Pani sekretarz podziękowała za udział w rozprawie. Poinformowała, że protokół z rozprawy zostanie zamieszczony w BIP i na stronach UG w celu jego skonsultowania do ewentualnego naniesienia uwag, bądź poprawek do protokołu i o godz. 13³⁵ zamknęła rozprawę.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolant

/ Aleksandra Adamska /

Prowadzący rozprawę

/ Renata Koziara /